

KIEPSKIE PROGNOZY PGE NA 2020 ROK. "SPODZIEWANE SPADKI EBITDA"

PGE spodziewa się w przyszłym roku niższych marż w segmencie wytwarzania konwencjonalnego. Presję na aktywa może wywierać wysoki import energii - poinformowali przedstawiciele grupy.

PGE poinformowała w prezentacji, że w 2020 roku spodziewa się w segmencie energetyki konwencjonalnej spadku raportowanego wyniku EBITDA w porównaniu z 2019 r. W tym roku wynik uwzględnia jednak ok. 1 mld zł z tytułu dodatkowych uprawnień do emisji CO2.

"Wyniki energetyki konwencjonalnej są najbardziej wrażliwe na to co się będzie działo w systemie energetycznym w przyszłym roku, jak duży będzie import i które elektrownie będzie redukował operator, a które bardziej obciążał. Patrząc na rynek spodziewamy się niższych marż niż w 2019 r., choćby z powodu oczekiwań wysokiego poziomu importu. (...) Spodziewamy się raczej utrzymania wyższych wartości importu jak w III kwartale przez cały 2020 rok" - powiedział podczas telekonferencji wiceprezes PGE Emil Wojtowicz.

"Nasze jednostki będą dostępne do produkcji: będą przez cały rok dostępne oba nowe bloki w Opolu; w Turowie i w Bełchatowie będziemy mieć niższe obciążenie remontowe. Dalsze wyniki sporo zależą od sytuacji w systemie i na granicach" - dodał.

Jak zauważył, na wyniki wpływ będzie mieć brak darmowych uprawnień CO2 dla energii elektrycznej od roku 2020, co oznacza ubytek ok. 8,5 mln ton CO2.

Pytany, czy w 2020 roku grupa przewiduje spadek EBITDA w wytwarzaniu konwencjonalnym po wyłączeniu zdarzenia jednorazowego w postaci 1 mld zł z tytułu dodatkowych uprawnień do emisji CO2, odpowiedział: "To trudny rok do prognozowania. Jeśli wolumeny będą takie jak w tym roku, nie wzrosną, będzie wysoki import, nie wrośnie zużycie - oby nie spadło bardziej, to marże, które widzimy w tym roku (cena minus koszt CO2) wskazują na spadek wyników. Jeśli natomiast wolumeny wróciłyby do poziomów jak w poprzednim roku, to podejrzewam, że wzrost wolumenów mógłby skompensować spadek marż".

Jak zauważył prezes Henryk Baranowski, aktywa PGE na węglu brunatnym były w tym roku ograniczane w wytwarzaniu przez PSE.

"Nie jesteśmy w stanie przewidzieć, czy te ograniczenia będą w 2020 roku. Część związana była z przebudową sieci i traktujemy to jako zdarzenie jednorazowe, ale wzrastający import energii będzie działał niekorzystnie dla segmentu" - powiedział Baranowski.

PGE podała w prezentacji, że spodziewa się też w 2020 roku spadku raportowanej EBITDA w segmencie ciepłownictwa.

Wiceprezes Wojtowicz wyjaśnił, że EBITDA powtarzalna segmentu może być bliska wynikowi z 2019 roku.

Jak dodał, w segmencie OZE spółka zakłada również spadek raportowanej EBITDA rdr, ale nieduży, "na granicy strzałki w bok". Wyjaśnił, że spółka założyła spadek wyniku z powodu bazy.

"W tym roku jest wyższa wietrzność i produkcja od średniej. Nie zakładamy, że zawsze będziemy powyżej średniej. Na aktualnych aktywach będzie nieco niższa produkcja, ale pewnie od II kwartału dojdzie nowa farma wiatrowa" - powiedział.

Pytany o możliwą wysokość proponowanej dywidendy za 2019 roku, wiceprezes odpowiedział: "Do dzisiaj nie prowadziliśmy jeszcze w ramach zarządu szczegółowych rozmów na temat konkretnej wartości dywidendy za 2019 rok. Polityka dywidendowa wciąż obowiązuje".